

Awans duetu Hugo Nys i Jan Zieliński po obronie trzech meczboli, kolejna pauza Huberta Hurkacza

maciej · 28 września, 2024



Monakijsko-polski duet Hugo Nys i Jan Zieliński (LOTTO PZT Team/CKT Grpdzisk Maz.) w sobotę rano czasu polskiego zameldował się w ćwierćfinale turnieju ATP 500 Kinoshita Group Japan Open Tennis Championships 2024, rozgrywanego na twardych kortach w Tokio. W 1/8 finału para rozstawiona z numerem drugim pokonała po trudnej trzysetowej batalii australijski debel Rinky Hijikata i Alexei Popyrin 6:4, 6:7 (6-8), 13-11. Już w piątek wieczorem Hubert Hurkacz ogłosił kolejną przerwę od startów, co oznacza, że nie obroni tytułu i 1000 punktów w imprezie ATP 1000 w Szanghaju.

Nys i Zieliński rozpoczęli mecz z duetem Hijikata-Popyrin już w piątek, ale spotkanie zostało przerwane po zaledwie 17 minutach przy prowadzeniu pary monakijsko -polskiej 3:0 z przewagą breaka zdobytego w gemie drugim. Udało się go dokończyć dopiero w sobotę.

Po wznowieniu gry Janek i Hugo prowadzili jeszcze w secie pierwszym 4:1, ale trzy następne gemy wygrali Australijczycy, więc zrobiło się 4:4. Końcówka tej partii należała jedna do wyżej notowanego duetu, który dwa kolejne gemy, w tym dziesiątego przy serwisie rywali, rozstrzygnął na swoją korzyść i seta otwarcia 6:4.

W drugim mieliśmy tylko jeden break point, którego nie wykorzystała para australijska, więc o wyniku decydował tie-break. W decydującej rozgrywce nieznacznie lepsi okazali się Rinky Hijikata i Alexei Popyrin, którzy wygrali tie-break 8-6 i drugiego seta.

Polak i tenisista z Monaco w tie-breaku dwukrotnie odrabiali stratę mini przełamania, z 3-5 doprowadzili do remisu 5:5, ale choć przegrywając 5:6 obronili piłkę setową, to przy 6-6 stracili punkt przy własnym podaniu

i drugiej piłki setowej, już przy podaniu Australijczyków, obronić nie zdołali.

O zwycięstwie w meczu i awansie do ćwierćfinału decydował zatem set trzeci, rozgrywany w formule super tie-breaka do 10 zdobytych punktów. a w razie potrzeby – do dwóch punktów przewagi jednej z par.

Rozstrzygająca rozgrywka była bardzo dramatyczna.

Na początku Nys i Zieliński prowadzili z przewagą dwóch mini-breaków 4:1, ale przewagę szybko roztrwonili.

W końcówce Australijczycy nie wykorzystali trzech piłek meczowych: przy 9-8 oraz 11-10 gdy serwis do dyspozycji miała para monakijsko-polska, a także przy 10-9 i własnym podaniu.

Po obronie trzeciego meczbola Hugo i Janek, mając do dyspozycji serwis, objęli prowadzenie 12-11 wypracowując piłkę meczowa na swoją korzyść i za chwilę, po zdobyciu mini-przełamania, zakończyli trwające w sumie godzinę i 58 minut spotkanie zwycięstwem w trzech setach 6:4, 6:7 (6-8), 13-11.



Jan Zieliński i Karol Drzewiecki w meczu Pucharu Davisa w Zielonej Górze. Fot. Michał Jędrzejewski.

W ćwierćfinale Nys i Zieliński, zagrają z parą amerykańsko-chilijską Alex Michels i Alejandro Tabilo, która już w piątek wyeliminowała duet włosko-argentyński Luciano Darderi i Juan Martin Etcheverry, wygrywając trwający godzinę i 28 minut mecz w trzech setach 6:3, 6:7 (5-7), 10-7.

Najwyżej rozstawiona w turnieju była para Nathaniel Lammons i Jackson Withrow, która odpadła w ćwierćfinale. Amerykanie przegrali nieoczekiwanie urugwajsko-amerykańskim duetem Ariel Behar Robert Galloway przegrywając w sobotę 7:6 (6), 4:6, 7-10.

Janek udał się do Japonii kilka dni po występie w reprezentacji Polski w spotkaniu Pucharu Davisa z Koreą Płd. (1:3) w Zielonej Górze. Towarzyszy mu Mariusz Fyrstenberg, jego trener i zarazem kapitan drużyny narodowej.

Zieliński jest już jedynym przedstawicielem polskiego tenisa w imprezie ATP 500 w Tokio. Wcześniej, w drugiej rundzie gry pojedynczej, wyeliminowany został bowiem rozstawiony z numerem drugim Hubert Hurkacz Redeco (Wrocław). Kilka godzin po tym, dowiedzieliśmy się, że najlepszy obecnie polski tenisista zrezygnował ze startu w prestiżowym turnieju ATP 1000 Rolex Shanghai Masters (02-13.10, nawierzchnia twarda). Wrocławianin

w ubiegłym sezonie triumfował w Szanghaju, więc teraz miał bronić tytułu oraz punktów rankingowych, ale tego nie zrobi.

„Powrót na kort po kontuzji i operacji nie jāt taki jak oczekiwałem od siebie i nie jestem w stanie grać na 100% swoich możliwości. Nie chcę tylko uczestniczyć w turniejach, ale grać o zwycięstwa w finałach, dlatego podjąłem decyzję o wycofaniu się z nadchodzącego turnieju w Szanghaju, aby skoncentrować się na dalszym wzmacnianiu siły mięśni i intensywnej fizjoterapii. Moim celem jest wrócić w pełni gotowym. Dziękuję za Wasze wsparcie.” – napisał Hubert Hurkacz w mediach społecznościowych.

(MAC)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/awans-duetu-hugo-nys-i-jan-zielinski-po-obronie-trzech-meczboli-kolejna-pauza-huberta-hurkacza/>